

DEKODER

DOLNY ŚLĄSK

0

KOMITET OBRONY DEMOKRACJI

STYCZEŃ 2016

Obiecywaliśmy wyjście z Internetu i teraz możemy tę obietnicę zrealizować w postaci niniejszego druku. Mamy nadzieję spotykać się z Państwem cyklicznie, a w tej chwili zapraszamy do lektury "DEKODERA"!

DLACZEGO POWSTAŁ KOD?

Narodziny KOD i popularność jaką zdobył w pierwszych dniach były tak samo zaskakujące dla władzy, jak i dla uczestników ruchu

Powstanie Komitetu Obrony Demokracji było reakcją na pierwszy tydzień rządów PiS. **"Co robić, wobec jawnych prób sabotażu demokracji dokonywanych przez PiS?"** - w odpowiedzi na to pytanie osiemnastego listopada 2015 roku na łamach niezależnego portalu dziennikarskiego studioopinii.pl dawny działacz opozycji antykomunistycznej w okresie PRL, pisarz i publicysta Krzysztof Łoziński stwierdził, że **trzeba założyć Komitet Obrony Demokracji** działający na zasadach podobnych do tych, na jakich niegdyś działał KOR (Komitet Obrony Robotników).

Postulat Krzysztofa Łozińskiego dotyczący powołania Komitetu Obrony Demokracji spotkał się z odzewem informatyka oraz działacza społecznego Mateusza Kijowskiego, który następnego dnia po publikacji artykułu założył na portalu społecznościowym Facebook grupę o nazwie Komitet Obrony Demokracji.

MANIFEST KOMITETU OBRONY DEMOKRACJI

Demokracja w Polsce jest zagrożona. Działania władzy, jej lekceważenie prawa oraz demokratycznego obyczaju zmuszają nas do wyrażenia stanowczego sprzeciwu. Nie chcemy Polski totalitarnej, zamkniętej dla myślących inaczej niż każe władza, nie chcemy Polski pełnej frustracji i żądzy rewanżu. Chcemy, żeby w Polsce było miejsce dla wszystkich Polaków, równych wobec prawa, z ich przekonaniami, opiniami, etyką i estetyką. Nie godzimy się na zawłaszczanie państwa, dzielenie Polaków na lepszych i gorszych, pogardę dla „innego”. Nie ma też naszej zgody na poglądy godzące w zasady demokracji i prawa człowieka.

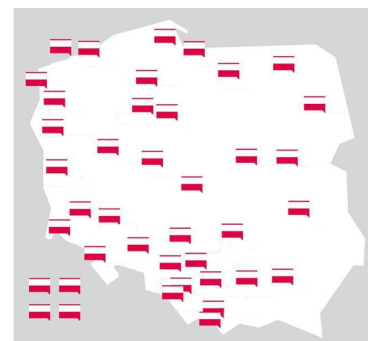
Jesteśmy zdeterminowani otwarcie i zdecydowanie, pełnym głosem mówić o przyzwoitości, prawie i wzajemnym szacunku. Wyrażać swoje zdanie nie tylko w domu czy w Internecie, ale też na ulicach i placach naszych miast i wsi, jeżeli zajdzie potrzeba - gromadząc się tam dla wyrażenia swoich opinii i żądań.

Zapraszamy do współdziałania wszystkich, dla których ważne są wartości demokratyczne, bez względu na poglądy polityczne i wyznanie. Nie zgadzamy się na łamanie Konstytucji oraz wprowadzanie, z nadużyciem mechanizmów demokracji, rządów autorytarnych. Są wśród nas ludzie różnych poglądów i orientacji politycznych od prawa do lewa, ludzie wierzący, agnostycy i ateści. Łączy nas to, że jesteśmy ludźmi wolnymi i chcemy nadal mieszkać we własnym, demokratycznym kraju, w którym nikt nie będzie nam nakazywał jak mamy żyć i jakie wartości wyznawać.

Komitet Obrony Demokracji

KOD W LICZBACH

40 liczba miast, w jakich KOD zorganizował manifestacje przeciw ustawie o policji



3172 liczba sympatyków i sympatyczek KOD
Dolnośląskie 21.01.2016

3398 liczba podpisów
zebrana podczas pierwszej
demonstracji we Wrocławiu
(12.12.2015)

5000 - 7000 szacunkowa
liczba uczestników
demonstracji wrocławskich z
19.12.2015 i 09.01.2016

29 687 liczebność grupy
fejsbukowej KOD po 4
dniach istnienia

55 860 liczebność
fejsbukowej grupy KOD
21.01.2016

56 000 szacunkowa liczba
uczestników I demonstracji
KOD w Warszawie 12.12.2015

#KODdlaPolski
#KODdlaWolnosci

www.komitetobronydemokracji.pl
twitter: KOD_Dolny_Slask
fb: KOD_DOLNOSLASKIE
e-mail: kod.dekoder@gmail.com
PR.koddolnyslask@gmail.com
adres: KOD, skrytka pocztowa 34
FUP Wrocław, ul. Strachocińska
172, 51-518 Wrocław

KALENDARIUM KODU



18 listopada 2015 - narodziny KODu. Pomysł: Krzysztof Łoziński. Realizacja: Mateusz Kijowski i ... (wkrótce) tysiące Polek i Polaków w całym kraju. Miejsce: Facebook - ale tylko na początku. Niedługo później wychodzimy z sieci.

23 listopada 2015 - spotkanie założycielskie krajowego KODu w Warszawie

2 grudnia 2015 - od tej chwili czekamy na rejestrację stowarzyszenia. Zaczyna się rozbudowa grup regionalnych

5 grudnia 2015 - Spotkanie organizacyjne internetowej społeczności KOD z Dolnego Śląska w celu stworzenia regionalnej grupy i obmyślenia lokalnej strategii działania przyszłego stowarzyszenia.

10 grudnia 2015 - Sejm RP debatuje nad groźbą karalną zamieszczoną na fałszywym profilu lidera KODu. Na FB powstaje kilka fałszywych grup KOD, rozpoczyna się wykradanie profili jego działaczy.

12 grudnia 2015 - I manifestacja KODu: w obronie niezawisłości sędziów Trybunału Konstytucyjnego i przestrzegania porządku prawnego w Polsce. Miejsce: Warszawa - ulice i place przed Trybunałem Konstytucyjnym, Sejmem RP, Pałacem Prezydenckim. W ostatniej chwili dołączają też inne miasta: Wrocław, Poznań, Łódź, Bielsko-Biała, a 13 grudnia także Gdańsk.

19 grudnia 2015 - II manifestacja KODu: w obronie demokracji i TK. Tym razem manifestacje odbywają się w 17 polskich miastach. We Wrocławiu zbieramy się na pl. Solnym. Sympatycy KOD wychodzą na ulice także poza Polską, w 10 innych miastach świata, od Toronto po Tokyo.

9 stycznia 2016 - III manifestacja KODu: w obronie wolności słowa. Wyrażamy sprzeciw wobec podpisanej przez Prezydenta ustawy medialnej i o służbie cywilnej. Ale potrafimy się też dobrze razem bawić. Miejsce: 19 polskich miast. Wrocław: pikietą przed siedzibą TVP przy ul. Karkonoskiej, a później pl. Solny.

19 stycznia 2016 - delegacja KODu z Mateuszem Kijowskim na czele bierze udział w Stasburgu w rozmowach z liderami europejskich frakcji parlamentarnych. Spotkania miały związek z debatą jaka odbyła się w Parlamencie Europejskim na temat sytuacji w Polsce.

23 stycznia 2016 - IV manifestacja KODu: demonstrujemy zaniepokojenie uchwaloną 15 stycznia przez Sejm nowelizacją ustawy o policji i rozszerzonych uprawnieniach służb specjalnych. Martwimy się o wolność korzystania z Internetu

DLACZEGO KOD?



Bo chcę, by mój kraj był państwem prawa i by wyroki sądu były w nim szanowane, nie zaś traktowane jedynie jako „sugestie”. Nie chcę, by Trybunał Konstytucyjny stawał się sądem marionetkowym, niezdolnym do podejmowania samodzielnych werdyktów i pełnienia roli strażnika Konstytucji.

Bo jestem za niezależnymi mediami publicznymi. Nie chcę, by rząd bezpośrednio decydował kto będzie zatrudniany, a kto wyrzucany z telewizji czy radia. Takie media zmieniają się w tubę propagandową obecnej władzy.

Bo chcę, by pracownicy służby cywilnej byli wyłaniany w drodze konkursów sprawdzających ich merytoryczne przygotowanie, nie zaś w drodze powołania, co sprzyja obsadzaniu stanowisk kierowniczych z partyjnego klucza.

Bo nie chcę, by policja i służby specjalne wykorzystywały dane wrażliwe o obywatelach, korzystając z prawa do uzyskiwania od operatorów internetowych danych o tym, co obywatele robią w Internecie.

Bo chcę, by reformy szkolne były wspieraniem i rozwijaniem systemu edukacji, a nie cofaniem go do czasów PRL-u.

Bo chcę by władza przestrzegała prawa i by nie było „podwójnych” głosowań w Komisji Nowelizacyjnej.

Bo chcę, by w Polsce obowiązywała wolność słowa, nie zaś, by dotowane były jedynie prorządowe periodyki.

Bo chcę, by w Polsce obowiązywał równość płci, wolność sumienia i wyznania, a więc, by osoby o różnym wyznaniu, poglądach czy orientacji seksualnej nie były dyskryminowane.

Nie w moim imieniu!

USTAWA INWIGILACYJNA W PIGUŁCE

Odpowiedzi na istotne pytania dotyczące nowelizacji ustawy o policji i służbach mundurowych

Dlaczego tzw. inwigilacyjna ustawa PiS jest tak mocno krytykowana?

Ustawa przewiduje, że nie tylko policja, ale i inne służby: wywiad skarbowy, Żandarmeria Wojskowa, Straż Graniczna, Służba Celna, ABW, SKW oraz CBA. będą miały dostęp do prywatnych danych internetowych obywateli. Oznacza to ogromną władzę bez konkretnej kontroli i jasnych procedur. Wystarczy jeden ludzki błąd, niechęć lub oskarżenie przez niechętnego sąsiada, aby postawić zarzuty i zniszczyć zwykłego obywatela.

Co mogą sprawdzać służby?

Każdą działalność w Internecie, a także rozmowy i billingi telefoniczne, korespondencję - również elektroniczną - oraz podsłuchiwać, co robimy w domu czy samochodzie. Przedmiotem inwigilacji mogą być także profile społecznościowe, jako miejsca służące wymianie poglądów, zwłaszcza tych, z którymi nie po drodze rządzącym.

Czy ktoś kontroluje służby?

Praktycznie nikt! Do wszczęcia postępowania inwigilacyjnego nie jest potrzebna nawet zgoda sądu; sędziowie będą od służb otrzymywać raporty półroczne informujące o tym, kto i w jakim zakresie był sprawdzany. Będzie się to jednak działo PO FAKCIE! Najbardziej niebezpieczne jest to, że obywatel nie ma żadnych praw, nie wie o inwigilacji i nie może się przed nią bronić, bo służby mają niemal nieograniczone kompetencje.

Dlaczego ta ustawa jest tak niebezpieczna?

Ponieważ stawia służby ponad prawem - poprzez brak kontroli i zbyt łatwy dostęp do danych telekomunikacyjnych obywateli, także w błahych sprawach.

"Na podstawie danych telekomunikacyjnych można dowiedzieć się bardzo wiele o każdym z nas - z kim się kontaktujemy, gdzie, kiedy, z kim i jak długo przebywamy, można poznać nasze rutyny" - wskazuje ekspert Fundacji Panoptykon Wojciech Klicki. Wg Panoptykonu projekt jest niezgodny zarówno z Konstytucją, jak i prawem Unii Europejskiej (cytat za: www.niebezpiecznik.pl).

Tajemnica dziennikarska przestanie być chroniona!

Uzyskane przez służby informacje objęte tajemnicą dziennikarską nie będą niezwłocznie niszczone. Według przepisów będzie się tak dziać tylko w przypadku tajemnicy obrończej i spowiedzi. To oznacza ograniczenie praw mediów do ochrony informacji, zwłaszcza w dziennikarstwie śledczym i tym samym ograniczenie ich wolności.

Co jest niebezpiecznego w gromadzeniu przez służby mundurowe danych o obywatelach?

Chodzi tu przede wszystkim o dostęp do tzw. „danych wrażliwych”, które powinny być szczególnie chronione, a do których służby mundurowe będą miały nieograniczony i niekontrolowany dostęp. Te dane to: pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne i filozoficzne, przynależność partyjna, związkowa lub wyznaniowa, stan zdrowia, kod genetyczny, nałogi i życie seksualne, skazania, orzeczenia i mandaty o ukaraniu, a także inne orzeczenia wydane w postępowaniu administracyjnym lub sądowym.

Jak nie dać się łatwo śledzić w Sieci?

Dane umieszczone na portalach społecznościowych typu Facebook w zasadzie, z chwilą ich umieszczenia, przestają być naszą własnością. To operator decyduje co się z nimi stanie i komu je udostępni.

Nie ma czegoś takiego, jak całkowicie bezpieczny komputer, czy telefon podłączony do sieci dlatego nic nie zastąpi zdrowego rozsądku i uważania na to jakie dane i gdzie wrzucamy.

Trzeba mieć świadomość, że przed działalnością służb przeciętny użytkownik zabezpieczyć się nie jest w stanie, można im jednak utrudnić zbieranie informacji.

PODSTAWY:

- * zainstalowanie dobrego programu antywirusowego;
- * zainstalowanie programu wykrywającego oprogramowanie szpiegujące np. Ad-Aware Free Internet Security
- * rezygnacja z poczty na popularnych portalach typu WP, Onet czy O2, na rzecz skrzynek oferujących lepsze szyfrowanie danych np. gmail, yahoo;
- * używanie długich i złożonych z wielu znaków (w tym wielkich i małych liter, liczb i znaków specjalnych) **różnych** haseł do np. maila, konta bankowego, fb itp. oraz częste (min. raz na 30 dni) zmiany tych haseł;
- * szyfrowanie danych na komputerach i dyskach - można wykorzystać w tym celu nawet najprostsze i bezpłatne programy takie jak – Secure Folders czy VeraCrypt;
- * zastosowanie dodatkowego szyfrowania danych w przeglądarkach internetowych (prawie każda przeglądarka ma wtyczki szyfrujące nasz ruch w sieci);
- * ograniczenie do minimum korzystania w telefonie komórkowym z łączności bluetooth i wifi;
- * włączenie usługi szyfrowania danych w telefonie.

Władza

W cudownym kraju, gdzieś pośrodku Europy
Ludzie się uśmiechali niosąc swe laptopy.
Kraj świat doganiał prawie – tutaj nie przesadzam
Lecz jest tu ktoś, któremu śni się tylko władza.
W tym celu działań moc bez przerwy wykonywał
Ale przez długie lata wyłącznie przegrywał.
Długo o tym myślał, rozważał co go gubi.
Zrozumiał nareszcie, że naród go nie lubi.
Takim jak on ludziom to wcale nie przeszkadza:
- Nie lubią, ich sprawa! Mnie wciąż rajcuje władza!
A dla tych, co mnie nie chcą przyszłość dam okrutną.
Wymyśliłem sposób na władzę absolutną!

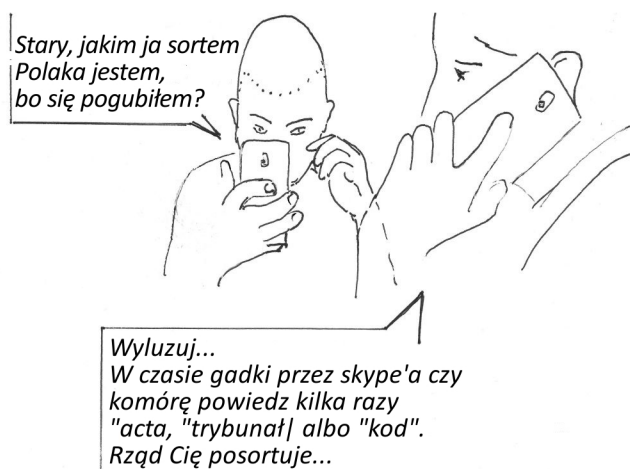
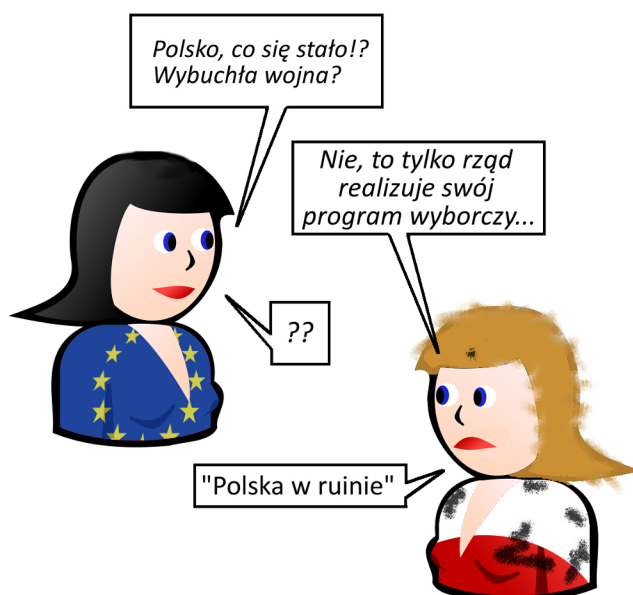
Jak myślał tak zrobił. Znalazł kilka kukiełek
Posłusznych, tresowanych jak mały wyżetek.
Pokazał ich światu, poobwoził po kraju
Obiecali ludziom, że będą żyć jak w raju.
I chociaż przeważnie były tylko bełkoty
Największą obietnicą było 500 złotych...
No i wygrał wybory! Jedne, drugie potem
Zwycięstwo poświęcił radosnym rechotem
Lecz świętował krótko, bo wnet się okazało,
Że władzy, którą zdobył będzie mu za mało.
Swoją prezydent, premier, obydwaj marszałkowie,
Większość w parlamencie i wszyscy ministrowie
Komendant policji, prezesi wielkich spółek
Wszyscy na sznureczku! A wciąż po nocach knuje.

Żeby móc wykonać jak najwięcej przewatów
Najpierw przeprowadził paraliż Trybunału.
Następnie zagarnął, bezradną i bezsilną,
Dotychczas bezstronną całą służbę cywilną.

Wkrótce do wolnych mediów swoje łapki wkłada
Wszak muszą być jego, inaczej nie wypada.
Miło mu w Panoramie lub Teleekspressie
Usłyszeć: - jest świetnie! Dziękujemy Prezesie!

Ale władzy nadal nie jest jemu za wiele.
Na ulice tłumnie wyszli obywatele.
Więc kolejnym krokiem chce złamać demokrację
Zaprzagnął mieć totalną swą inwigilację.
Teraz jego pieski, ma ich sporo jak wiecie,
Będą sobie śledzić społeczność w internecie.
Każdy ruch paluszkami niezgodny z wolą jego
Szczególnie pośród ludzi „sortu najgorszego”
Będzie skrzętnie odtąd przez nich obserwowany
I dla „dobra narodu” wykorzystywany.

Władzę, mimo „sukcesów”, wszędzie chce odbierać.
Na chwilę zwolnił bo wtrąciła się Bruksela.
Ale się nie podda, troszeczkę poczekamy
I wszyscy „dobrej zmiany” efekty poznamy.



DEKODER powstał przy współudziale: Doroty, Elżbiety, Janusza, Kasprowicza, Łukasza, Macieja, Moniki i Tomasza.

ciąg dalszy (niestety) nastąpi...